

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



BALLA, Włoszka, zdobyła pierwsze miejsce na Igrzyskach w biegu 80 mtr. przez płotki.



IBOLYA CSAK, zdobyła dla Węgier złoty medal olimpijski w skoku wzwyż.

ROK XIV.

WTOREK, 18 SIERPNI 1936 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 230

Ofenzywa wojsk powstańczych zakłamała się

Zaciekle walki na bagnety. — Bombardowanie okolic San Sebastian. Wojska rządowe w Andaluzji posuwają się naprzód
Rewolta w obozie powstańczym w Kartagenie

Madryt, 18 sierpnia.
 (Pat) — Sytuacja w Hiszpanji w oświe tleniu rządu madryckiego przedstawia się obecnie jak następuje: Życie w Ma drycie płynie w dalszym ciągu normal nie. Premier i minister wojny odbyli wczoraj dłuższe rozmowy z kilku wybit nymi osobistościami Frontu Ludowego. W czasie rozmów tych dokonano wy miany poglądów na przebieg operacji wojskowych. Tryumf wojsk rządowych, liczniejszych od wojsk powstańczych z każdym dniem zaznacza się coraz wyraż niej. W Estramadurze nieprzyjaciel po dejmuje rozpaczliwe wysiłki, aby posu nąć się naprzód.
WSZEDZIE JEDNAK ZOSTAŁ
ODPARTY.
 Walka jest zaciepła i niejednokrot nie dochodziło do starcia wręcz. Eskad ry rządowe trzymają zdale samoloty po wstańcze. W Andaluzji wiernie rządowi oddziały posuwają się powoli naprzód. Kolumna powstańcza maszerująca na Tereul zmu

szona została do odwrotu. Wysiłki po wstańców w Guipuzcoa okazały się da remne i wojska rządowe utrzymały tam swe pozycje.
 Flota lojalna wobec rządu strzeże bez przerwy cieśniny Gibraltarskiej. Źródła francuskie podają, że bombardowanie okolic San Sebastian podjęte wczoraj, po południu przez krążowniki powstańcze Espana i Almirante Hervera nie było zbyt skuteczne. Pociski, padające z Ad mirante Hervera, dosięgały jedynie wy brzeża, nie wyrządzając szkód.

Strzały krążownika „Espana“ były już groźniejsze. Najwięcej pocisków u padło w dzielnicy dworcowej i niedale ko mostu Urumea.
 Nie wiadomo, czy pociągnęły one za sobą ofiary w ludziach. Oba okręty o strzelowały następnie razem port Gua delupa, który odpowiedział ogniem, nie wyrządzając żadnych szkód krążowni kom.
 Korespondent Havasa donosi, że był świadkiem bombardowania na froncie Guadarama, gdzie artylerja rządowa

rządowa strzelala z pocisków napelni onych gazem izawiacym. Dowódca arty lerji oświadczył korespondentowi, że wojska rządowe
ZAMERZAJĄ UŻYWAĆ W WALCE
GAZÓW JEDYNIIE W OBRONIE.
 Według źródeł powstańczych wojska powstańcze po zacietej walce zajęły An daolu, położone w odległości 14 km. od San Sebastian.
 Wojska rządowe, usiłujące zająć Al mo de Bar w celu przecięcia drogi Hue sca—Saragossa zostały odparto.
 Według słów jeńców, oddziały rza dowe straciły tam 69 zabitych. Na po łudnie od Saragossy kolumna rządowa w sile 3000 ludzi zaatakowała Belchite, została jednak odparta.
 Według doniesień z Lacoruna, **W KARTAGENIE WYBUCHŁA RE WOLTA.**
 Admiral dowódca tej bazy morskiej, zbiegi do St. Julian.

Wielka afera w Austrii

Aresztowanie znanego bankiera, jego sekretarki i adwokata
Wiedeń, 18 sierpnia.
 (Pat) — Generalny pomocnik bankie ra Bosela adw. Wolfgang David nasku tek listów gończych, rozesłanych przez władze austriackie, został aresztowany w Zurychu.
 Bosel, który naraził pocztową kasę oszczędności w Austrii na olbrzymie straty, aresztowany został niedawno wraz ze swym bratem i sekretarką.

Nowe żądania Japonji

Naprężona sytuacja w Chinach Północnych
Pekin, 18 sierpnia.
 (Pat) — Ambasador japoński w Chi nach Kawago zwołał do Tien-Tsinu kon ferencję konsulów japońskich w Chinach Północnych, w której wzięli również udział przedstawiciele japońskiego mini sterstwa wojny, marynarki i spraw za granicznych.
 Ze źródeł chińskich donoszą, że Ka wago przedstawił przewodniczącemu ra dy politycznej prowincji Hopei Czaha r

trzy żądania, dotyczące kolei żelaznej Sang-Szu — Sze-Kiang, kopalń żelaza w Czaharze i plantacji bawełny w Ho pei. Zdaniem kół chińskich, władze ja pońskie w Chinach Północnych zdecy dowane są rozwiązać zagadnienie chiń sko-japońskie w tym okręgu wszelkimi środkami, aż do operacji wojskowych włącznie. Położenie na wschód od Sui Yuan jest w dalszym ciągu naprężone.

STRASZNA KATASTROFA NA WĘGRZECH

Muzyk francuski i artysta malarz-zabici
Budapeszt, 18 sierpnia.
 (Pat) — W katastrofie samochod owej wczoraj pod Debreczynem ponieśli śmierć muzyk francuski Terroud i ma larz francuski Du-Tilleul.
 Towarzyszący im muzyk węgierski jest śmiertelnie ranny.

17-letnia dziewczyna rzuciła się pod pociąg

Straszny wypadek pod Andrzejowem
Łódź, 18 sierpnia.
 (gr) — Dziś nad ranem znaleziono na torze kolejowym pomiędzy Andrzejow em a Justynowem ciało jakiejś młodej kobiety, przejechanej przez pociąg. Nie szczęśliwej pośpieszono natychmiast z po mocą, gdyż żyła jeszcze i stan jej wy magał szybkiej pomocy lekarskiej. De natkę przewieziono wozem do Łodzi do ambulatorjum pogotowia miejskiego.
 Nieszczęśliwą przewieziono następnie do szpitala.
 Dochodzenie ustaliło, iż była to 17 letnia Julia Ziółkowska, zamieszkała w Andrzejowie. Ziółkowska w celu samo bójczym rzuciła się pod przejeżdżający pociąg osobowy.
 Przyczyna desperackiego kroku nie została narazie ustalona.

Dwaj rzeźnicy zabici na przejeździe kolejowym

Piotrków, Trybunalski, 18 sierpnia.
 Na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym w pobliżu Rosprzy wyda rzyła się katastrofa.
 Jednokonną furmanką jechali do Ros przy rzeźnik 73-letni Szmul Hett i prak tykant rzeźniczy 18-letni Berek Bres lauef.
 Gdy furmanka wjechała na tor, po czął zbliżać się szybko pociąg pośpiesz

ny. Spłoszony koń nie chciał zjechać z toru.
 Nim rzeźnicy zdążyli zeskoczyć po ciąg wpadł na wóz, rozbijając go do szczerbnie.
 Rzeźnicy wpadli pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.
 Również koń został zabity.
 Zwłoki ofiar katastrofy przewiezio no do kostnicy.

Nowy ambasador hiszpański w Berlinie

Barcelona, 18 sierpnia.
 (Pa) — Na ambasadora Hiszpanji w Berlinie desygnowano Pietro Boschimpera. Jest to katalończyk, rektor uniwersytetu w Barcelonie, znakomity archeolog, który studjował w Niemczech. Jest tam znany i bardzo popularny — Agreement rządu niemieckiego dla nowe go ambasadora jeszcze nie nadeszło.

Przywódca sportu Rzeszy mianowany pruskim radcą stanu

Berlin, 18 sierpnia.
 (Pat) — Urzędowo donoszą, że przy wódca sportu Rzeszy von Tschammer u. Osten, za wybitne zasługi, położone dla sportu niemieckiego w okresie 11-ej olimpiady, mianowany został przez pre miera Goeringa pruskim radcą stanu.

Dwaj weterani socjalizmu angielskiego udają się do Hiszpanji

Londyn, 18 sierpnia.
 (Pat) — Jak podaje dziennik „Star” dwaj weterani socjalizmu angielskiego Bentillet i Mann (pierwszy liczy 76 lat a drugi 80), zamierzają udać się do Bar celony, aby oddać się na usługi rządu hiszpańskiego.
 Decyzję tę powzięli mieli obaj po kon ferencji Trade Unionów.

Maharadża hinduski gościem króla rumuńskiego

Bukareszt, 18 sierpnia.
 (Pat) — Maharadża Kapurtala przy był do Sinaja, gdzie będzie przez pare dni gościem króla Karola II.

Turystka zabita w górach

Bern, 18 sierpnia.
 (Pat) — Dwie turystki z Bellinzony, które wspiwały się na szczyt góry Luco magno, spadły do przepaści. Jedna po niosła śmierć, a drugą uratowano,

Pożar w domu przy ul. Nowej

Łódź, 18 sierpnia.
 (gr) — Dziś rano około godziny 9-ej wybuchł pożar w domu przy ul. Nowej nr. 33. Na miejsce przybył jeden oddział straży ogniowej.
 Po półgodzinnej akcji ogień ugaszo no. Straty nieznaczne.

Dwa wypadki na ulicy Nowomiejskiej

Łódź, 18 sierpnia.
 (gr.) — Przy zbiegu ul. Nowomiejskiej i Północnej uderzona została w głowę spadającym tynkiem 19-letnia Renia Szwarberg, zam. przy ul. Naru towicza 50. Poszkodowanej udzielono doraźnej pomocy w pobliskiej aptece, poczem lekarz pogotowia miejskiego przewiózł ją do domu w stanie osłabio nym.
 Podobny wypadek miał miejsce przy ul. Nowomiejskiej, gdzie podczas re montu domu ugodzony został kawałem muru w głowę, 41-letni Hersz Krakow ski, zam. przy ul. Rybnej 17. Krakow skiego przewieziono w stanie zadawa lającym do domu.

„Życie od jutra”

doskonała powieść współczesna
 pióra Jerzego Koryzmy
 w najnowszym, 168-ym numerze

„Co Tydzień Powieść”

Bezpłatny, ilustrowany dodatek z
 dziedziny mody — Poradnik kos metyczny — Kącik pani domu —
 Rozrywki z nagrodami — Humor
 Rady pani Ivy.

Do nabycia wszędzie. Cena 30 gr

Minjatury

Kaszał - Opalki

Na ulicy w Berlinie spotyka się dwóch robotników, z których jeden trzyma na rękę dziecko.

— Dlaczego nie kupisz sobie wózka dziecięcego? Poczemu dźwigasz dziecko na rękę?
— Nie mam pieniędzy, wiesz przecież, że zarobki są teraz małe...

— No to pomogę ci. Pracuję teraz w fabryce wózków dziecięcych, na tym oddziale, gdzie wyrabia się części. Przyniosę ci wszystkie części, a ty już zestawisz sobie z nich wózek.

Nazajutrz istotnie dostarczył towarzyszowi oddzielne części. Po dwóch tygodniach spotyka go znowu i widzi, że tamten po dawnemu nosi dziecko na rękę.

— Dlaczegoś nie zestawiał wózka?
— Próbowałem kilka razy, ale nie wiem dlaczego, za każdym razem wychodził mi karabin maszynowy...

Pewien dziennikarz amerykański odnalazł w Chicago starca, liczącego sobie około sto trzydziści lat.

— Czemu zawdzięcza pan swą długowieczność? — pyta go.

— Przez pierwsze sto lat mego życia nie było jeszcze aut, a w ciągu ostatnich trzydziestu lat nie wychodziłem z domu.

Jak skąpi są szkoci — o tem wiedzą wszyscy. W najlepszym i żywym przykładem jest Malcolm Mac Nab, właściciel olbrzymich zakładów przemysłowych w Aberdeen, których wartość przekracza 100 milionów funtów.

Przed trzydziestu laty przybył on do Aberdeen, mając w kieszeni tylko dwadzieścia pensów i... dotychczas ich jeszcze nie wydał.

— Jadę nad morze — mówi Kotek do Kaca — może mi pan poradzi jak mam sobie kupić kostium kąpielowy?
— Czarny.
— Dlaczego?
— Praktyczniejszy; można go kłaść nawet na wizytę...

— Czemu jesteś taki markotny? — pyta znajomy znajomego.

— A bo widzisz, mój syn rozpoczął studia na uniwersytecie...

— Więc martwisz się z tego powodu? Czy wyobrażasz sobie czem on będzie, gdy skończy uniwersytet?

— Wiem. Starym ożwiokiem.

Zwycięstwo olimpijskie holenderok



Doskonała drużyna pływacka Holandji wygrała na olimpiadzie sztafetę 4x100 mtr.

Walki w Hiszpanji trwają



1100 oficerów i uczniów szkół oficerskich hiszpańskich, którzy opowiedzieli się po stronie powstańców, zabarykadowało się w Alcazar, w Toledo. Zostali oni osaczeni przez milicję rządową. Na zdjęciu widzimy milicjantów, ostrzeliwujących Alcazar.

Z WYSTAW HODOWLANYCH ZAGRANICĄ



Na zdjęciu naszym reprodukujemy wspólny okaz wolu rasy „Jersey”, nagrodzonego na wystawie hodowlanej w Rio de Janeiro złotym medalem.

KRÓL SZWEDZKI NA WYWCZASACH



Zdjęcie przedstawiające 78-letniego króla Szwecji Gustawa, bawiącego na urlopie na swym zamku pod Sztokholmem. Szwedzki monarcha nawet w okresie wywczasów studjuje prasę i obita korespondencję.

Codzienna nowelka „Expressu”

Dwaj przyjaciele

Spotkałem Karola w kawiarni. Był, jak zwykle w ostatnich czasach, bardzo przygnębiony.

— Gdzie Alfred? — spytałem go. — Jesteście przecież zawsze nierozłączni.

— Nasza przyjaźń nie wytrzymała próby życia — odpowiedział mi smutnym głosem. — Obawiam się, że wkrótce będziemy wrogami.

— Czyżby? — spjrzałem nań ze zdziwieniem. — Od kilkunastu lat niemal nigdy nie rozstajecie się. Widuję was wszędzie razem.

Obawiam się, że teraz wszystko się zmieni.

— Czyżby chodziło o kobietę? — spytałem go.

— Tak jest. O Irenę. Znasz ją przecież. Od roku chodzimy wszędzie w trójkę. Kocham ją. Przez dłuższy czas wydawało mi się, że Alfred uważa ją tylko za swą dobrą koleżankę. A tymczasem okazało się, że jest w niej również zakochany. Przed paru tygodniami wyznał jej miłość. Irena powiedziała mi o wszystkim. Nie wiem doprawdy, co mam dalej czynić.

Spoglądałem nań z coraz większym zainteresowaniem.

— A czy Irena kocha Alfreda? — zwróciłem się do Karola.

Karol milczał przez parę chwil.

— Irena sama nie zdaje sobie sprawy ze swych uczuć. Oregdaj rozmawiałem z nią przez kilka godzin. Powiedziała mi, że obaj jej się bardzo podobamy, że bardzo chętnie przebywa w naszym to-

warzystwie i nie wie który z nas jest jej bliższy. To nie może tak długo trwać. Nie znoszę niewyraźnych sytuacji.

— Uważam, że powinienes pomówić o tem wszystkim z Alfredem.

— Z Alfredem? Nigdy! — oburzył się. — Przecież on doskonale zdaje sobie sprawę z sytuacji, jaka się wytworzyła. Jestem przekonany, że jeśli mu powiem, że kocham Irenę, o czem on zresztą sam wie, będzie chciał ustąpić z placu boju. A ja się na to w żadnym wypadku nie zgodzę. Nie chcę, by się on poświęcał, by przezemnie marnował życie.

— Przecież jeden z was chyba będzie musiał się poświęcić — przerwałem mu.

— To prawda — westchnął. — Właśnie dlatego nie wiem, co począć. Nigdy nie zgodzę się na to, by Alfred ustąpił, a jednocześnie nie potrafiłby mu jej oddać.

Na tem skończyliśmy naszą rozmowę. Alfred zapłacił rachunek i wyszedł z kawiarni.

Minęły cztery miesiące.

Przez cały ten okres nie spotkałem ani razu Alfreda, ani Karola.

Pewnego dnia wreszcie, w tej samej kawiarni, znów zetknęłem się przypadkiem z Karolem.

Tym razem był w doskonałym humorze.

Przysiadłem się do niego.

— Jestem zakochany — powiedział mi z uśmiechem. —

— Wiem o tem od dawna — odparłem mu.

— Nie, mój drogi. Nie w Irenie. Nareszcie przestałem o niej zupełnie myśleć. Trudno mi teraz zrozumieć, że tak niedawno byłem gotów dla niej zerwać z moim najlepszym przyjacielem. Na szczęście wszystko się zmieniło. Teraz już nie obawiam się, że utracę Alfreda. Będziemy przyjaciółmi do grobowej deski.

— A więc zakochałeś się w innej kobiecie?

— Tak. Nazywa się Klementyna Warden. Jest nauczycielką gimnazjum. Spotykamy się coraz częściej. Jestem nią oczarowany. To jest kobieta, o jakiej przez całe życie marzyłem.

— Czy Alfred już wie o twoim romansie?

— Jeszcze nie — uśmiechnął się. — Ostatnio zresztą tak się jakoś składa, że znacznie rzadziej się widujemy. Wczoraj Alfred wyjechał na krótki odpoczynek na wieś. Gdy wróci do miasta powiem mu o wszystkim. Teraz już będzie mógł się ożenić z Ireną. Jestem szczęśliwy, że przestałem ją kochać.

— Tak, teraz wreszcie sytuacja się wyjaśniła. A tyś sądził, że będziesz musiał zerwać z Alfredem.

— Tak mi się wydawało. Przed paru miesiącami trudno mi było zrezygnować z Ireny. A teraz jestem szczęśliwy, że znalazłem kobietę, która pod każdym względem mi odpowiada. Irena nie jest moim typem. Nie byłbym z nią nigdy szczęśliwy.

— Czy masz zamiar się ożenić?

— Oczywiście. W najbliższym czasie. Klementyna rozpoczyna obecnie urlop.

Gdy wróci, odbędą się nasze oficjalne zaręczyny.

— Czy przedstawiłeś ją Alfredowi?

— Nie — odpowiedział mi. — Przyznam ci się, że nawet jej o nim nie opowiadałem. Nie chciałem, by wiedziała o istnieniu Ireny i o całym konflikcie. Ale oczywiście przy sposobności o wszystkim jej opowiem.

Rozstaliśmy się.

Upłynęło jeszcze kilka tygodni.

Spotkałem Karola na ulicy.

— Jestem nieszczęśliwym człowiekiem — powiedział ponurym głosem, ściskając mi rękę. — Któż mógł się tego spodziewać?

— Co ci się stało?

— Mówiłem ci niedawno, że moja ukochana rozpoczyna urlop. Rozstaliśmy się bardzo czule. W pierwszym tygodniu otrzymałem od niej cztery listy. A później nagle przestała pisać. Dziś otrzymałem list od Alfreda. Czyż mogło mi przyjść do głowy, że spotkają się na wywczasach. Proszę, oto jego listy. Przeczytaj...

List brzmiał następująco:

— Drogi mój Karolu.

Wiem, że kochasz Irenę. Przez dłuższy czas kochałem ją również bardzo gorąco. Postanowiłem jednak Ci ustąpić miejsca. Jesteś przecież moim jedynym prawdziwym przyjacielem.

W czasie obecnych moich wywczasów zawarłem znajomość z panną Klementyną Warden. Pokochałem ją i zdobyłem jej wzajemność. Postanowiliśmy wyjechać razem zagranicę.

Zegnaj mi, kochany Przyjacielu. Jestem pewny, że będziesz szczęśliwy z Ireną.

Twój Alfred.

DoL.

Konto P. K. O., Wydawnictwo „Republika” Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14, Tel. Red.: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.